

Prawdopodobnie zabił ją izraelski żołnierz

6 września 2022

Izraelska armia poinformowała w poniedziałek, że istnieje „wysokie prawdopodobieństwo”, że jej żołnierz zabił w maju znaną dziennikarkę Al Jazeera, ale strzały były przypadkowe i nikt nie zostanie ukarany.



Shireen Abu Akleh zginęła w maju podczas relacjonowania izraelskich nalotów na okupowany Zachodni Brzeg. Palestyńczycy oskarżyli Izrael o zabójstwo. Izrael początkowo twierdził, że kobieta mogła zostać zabita w rezultacie wymiany ognia, ale później stwierdził, że żołnierz mógł ją trafić przez pomyłkę.

Abu Akleh, palestyńsko-amerykańska dziennikarka, relacjonowała wydarzenia na Zachodnim Brzegu dla kanału satelitarnego przez dwie dekady i była znana w całym świecie arabskim.

W briefingu dla dziennikarzy wysoki rangą izraelski urzędnik wojskowy powiedział, że wojsko nie jest w stanie jednoznacznie określić, skąd pochodził ogień, mówiąc, że na tym samym obszarze, co izraelski żołnierz, mogli znajdować się „palestyńscy bandyci”. Ale przyznał, że żołnierz mógł „z bardzo dużym prawdopodobieństwem” zastrzelić dziennikarkę, ale „zrobił to przez pomyłkę”. Urzędnik nie wyjaśnił, dlaczego relacje świadków i nagrania wideo wykazały nikłą aktywność bojowników palestyńskich w okolicy, a także brak uprzedniej strzelaniny.

Rodzina Abu Akleha skrytykowała śledztwo, mówiąc, że armia „próbuje ukryć prawdę i uniknąć odpowiedzialności” za zabójstwo. „Nasza rodzina nie jest zaskoczona tym wynikiem, ponieważ dla każdego jest oczywiste, że izraelscy zbrodniarze wojenni nie mogą prowadzić dochodzenia w sprawie własnych

zbrodni. Pozostajemy jednak głęboko zranieni, sfrustrowani i rozczarowani” – napisali w oświadczeniu. Rodzina powtórzyła również wezwanie do niezależnego śledztwa w USA i śledztwa przez Międzynarodowy Trybunał Karny.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)